

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.
C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 22. PAZDZIERNIKA ROKU 1791.

Sessya seymowa d. 20. Października. P. Marszałek seym:
„Wszehwładna moc, która od początku błogosławiła czy-
„nom naszym, dziś tym jawniej okazuje się z udziałem la-
„ski swojej. — Kiedy połączenie skarbow O. N. zapropo-
„wane od prowincyow Kor: sprawując niesmaki i rozróżnie-
„nia, nie tak rychły obiecywało koniec w zbliżeniu się do
„jedności; Ta moc wszehwładna, natchnęła myśl P. Poto-
„ckiego Pośta Lubelskiego, którą W. K. Mość zgłębiwszy, i
„przeniknieniem swoim, za najlepszą, bo przecinającą spo-
„ry, uznawszy, niechciałś przecież spieścić do ukończe-
„nia, ale dozwoliłś czaśu prowincyi Lit: dla naradzenia się
„i namysłu potrzebnego. — Nim z obowiązku urzędowania
„mojego, przystąpię do podniesienia projektu opisu skarbu,
„winienem zwrócić do ciebie Mości Xże Marszałku konfi-
„Lit: zapytanie: czyli trudy W. X. Mci na sessyi prow-
„cyonalney podjęte, miłym uwiencają się skutkiem?

Xże Marszałek konfi: Lit: wyraża — że przywileje na-
rodu, nie są własnością, ani reprezentantów jego, ani na-
wet żyjącego pokolenia, tak: aby dobrowolnie ich mogli
odstąpić, które dziedzicząc od naddziadów, użycie tylko
onych mają wolne, lecz zostawienie w całości następcom
są winni. — Ze to obowiązywało reprezentantów prowincyi
Lit: do stawiania najfilniejszego przy Unii, jako zaszczy-
cie swoim, i skarbie najdroższym. — Trwały ciągle spory,
lecz nie w celu pokrzywdzenia którejkolwiek prowincyi,
bo jak z jednej, tak z drugiej strony, samo tylko dobro
publiczne było na celu. — Mądrość J. K. Mci kazała szukać
środków; po upłynionych momentach, podana myśl przez
P. Potockiego Lubel: przez J. K. Mość poparta, stała się ce-
lem rozwagi na dwóch prowincyi Lit: sessjach, i była przy-
czyną do napisania projektu, jednomyślnością przyjętego,
połączającego skarby; ale pod pewnemi w projekcie opisa-
nemi warunkami.

Czyta P. Sekretarz ten projekt, pod tytułem = *Zarę-
czenie wzajemne obu narodów* = Do tego projektu przymawia-
jąc się seymujący, żądają: aby o kommissyi woyskowej
nie było w nim wzmianki; ponieważ rzecz jest o skarbie,
nie o woysku. — aby warowano elekcyą kommissarzy na
seymie, przez wszystkie prowincye wspólnie, nie zaś na pro-
wincyonalnych sessjach podług prawa o seymie, z przyczy-
ny, że W. X. Litewskie połowę kommissarzów z Litwy mieć
chce &c.

P. Zagurski Wołyński wystawia szkodliwe skutki złego
użycia wymowy; przekłada, co dobry obywatel winien swo-
iej oyczyźnie; nakoniec żąda z mocy instrukcyi rozwiąza-
nia kwestyi względem złączenia skarbow, oświadczając,
że we wszystkich czynach swoich nie ma innego celu nad
ten = *ut sit bene patriae*.

P. Rzewuski kasztelan Witebski z powodu nieprzytomno-
ści swojej na dniu 3. maja, w obszernym głosie przekłada,
co myśli, i jak myśleć należy o zapadłej dnia tego usta-
wie rządowej. — Maluje żywy obraz dawnego nierządu,
wsparty na świadectwie Dziejopisów Polskich. — Pokazuje

potrzebę ustanowienia rządu; dalej, że nowa ustawa rzą-
du była jedną, która w okolicznościach terażniejszyach po-
wagę, świetność, i prawdziwą niepodległość nadać mogła
narodowi. — Uwielbia rozciągnięcie opieki rządowej nad
wszystkimi ludźmi. — Chwali gorliwość strzeżenia wolno-
ści, i praw narodu przeciwko wszelkim przywłaszczeniom
jednowładzcy; a razem ostrzega, iż nie tak ustawy rządo-
wey, jako raczey samych Polaków lęka się dla Polski. Tu
dowodzi obszernie, iż cnota obywatelska, charakter i świa-
tło narodu samego, są jedyną tarczą i obroną praw i swo-
bod jego. — Kończy, zachęcając do pilnego strzeżenia, aby
władza wykonawcza nie przestępowała granic zakreślonych
sobie ustawą rządową.

P. Potocki Lubelski roztrząsnawszy zarzuty, czynione
przeciw projektowi, dowodzi: jak wiele należy ufać cno-
cie obywatelskiej, i charakterowi narodu tego, który w cią-
gu seymu terażniejszego zrzucił z siebie mężnie jarzmo ob-
cey przemocy, i postawił się w oczach całej Europy, naro-
dem wolnym, rządym, i szanownym.

Król Jmć: „Wchodzę w myśl łączenia się z sercem do
„zdania, które dziś słyszałem w głosie wymownym szaco-
„wanego odemnie senatora; który, wyraził życzenie, żeby
„nie królewska władza, ale narodu wzrastała. Jest to mo-
„im żądaniem, i będzie zamiarem wszelkich kroków moich,
„aby naród był wzmocniony; i dla tego, że do tej mety
„dążę, żądam: aby projekt, od prowincyi Litewskiej poda-
„ny, był jednomyślnie przyjęty. Wielbię i poważam wszy-
„stkę racye każdego tu seymującego, dla których decyzyą
„niejako zażanawiają. (Tu król Jmć roztrząsał niektóre
uwagi, czynione nad projektem), „Co w tylu światłych głosach
„było tu oświadczone dawniej, i dzisiaj powtarzam: że je-
„dność, nadewszystko od nas powinna być żądana; że ta
„jedność, w domu pomyślności naszej zagruntuje, a zewnątrz
„nas samych, i per consequens potomność naszą zabezpieczy.
„Pytam się was, gorliwi obywatele! których serca czystą
„pałają oyczyzny miłością, czy to nie najmiłszy stawia się
„widok przed wami, który przed dwiema wiekami unią za-
„wartą, między dwiema narody, tę mowę świętą Unią
„ugruntuje i uwieczni? Czyż to lechtać nie powinno mi-
„łości własnej Polaka, gdy dziś jednym słowem zgody, zro-
„bi to, że cały naród Polski i Litewski stopi w masę taką,
„która przez swoją ściśłość robi się tym bardziej powa-
„żniejszą, filniejszą, i nie zostawi miejsca do fidei i zamia-
„rów podstępnych. Tylekroć ośmielałem się w głosach
„moich obracać gorące modły moje do tego, którego na-
„technieniem, którego wolą stanowią się losy królów i naro-
„dów. Do tego najwyższego światła, iestestwa najlepsze-
„go, najgorętsze modły moje zasylałem. Niech ten, duchem
„jedności, nieodbitcie dziś potrzebnej, zasili was. Niech
„władza sercami, usty, i umysłami waszemi. . . . Pozwolicie
„jeszcze raz, jako oycu do dzieci, obrócić do siebie nayu-
„filniejsze proźby moje, w momencie tym, który w Xie-
„gach historyi za najszczęśliwszy, za najznakomitszy za-
„pisany

„pisaną będzie, gdy ten związek, tak powszechnie upragniony, a żadną ludzką mocą zerwany być nie mogący, dojdzie do końca. Już tu racyocynacyi więcej nie potrzeba. Trzeba zgody; o tę cię, wielki Boże! proszę, a was „zaklinam abyście się zgodzili.”

Po głosie J. K. Mci na trzykrotne zapytanie, jednomyślną zgodą projekt zamieniony w prawo jak następuje.

Załączenie wzajemne obu Narodów.

Ku wiecznej pamięci sprawy niżej opisanej. My STANISŁAW AUGUST z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski Wielki Xiążę Litewski &c. &c. Za zgodą Panów Rad Senatu tak Duchownych iako i Świeckich, oraz Półow ziemskich Korony Polskiej i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, bacząc usławić na powinność naszą ku wspólnej oyczyźnie świętej Rzeczypospolitej Polskiej, której wszystkie ozdoby, pożytek pospolity, a nawięcej umocnienie od niebezpieczeństwa tak wewnętrzznego iak zewnętrznego opatrzyć powinniśmy, mając przytym przed oczyma chwalebny, a obojemu narodowi bardzo należny związek i społeczność aktem unii przez przodki nasze potylokrotnie na wieczne czasy za wspólnym obydwu Narodów, tak Korony Polskiej iako i Wielkiego Xięstwa Lit: zezwoleniem uczynioną, i dotąd uprzejmością a statecznością obojej strony dzierżaną. Stanowimy: iż iako jedną powszechną i nieoddzielną ustawę rządową całemu państwu naszemu koronie Polskiej i wielkiemu xięstwu Litewskiemu służącą, mamy; tak tymże iednym rządem, i woysko nasze wspólne, i skarby, w ieden nierozłączony skarb narodowy połączone, rządzone mieć chcemy; a to pod następującymi warunkami.

1mo. Kommissyą woyskową, i kommissyą skarbową O. N. równa połowa osób z Korony, a druga równa połowa osób z W. X. Lit: składać mają; a zaś skład kommissyi policyi, co do liczby osób onę składających, iako skutek dobrowolnego zezwolenia W. X. Lit: nie ma nigdy służyć za praedjudicatum dla tegoż W. X. Lit: i owszem wszystkie magistratury, któreby rzplta w późniejszym czasie inne, a obu narodom wspólne stanowić miała, w tych wszystkich równa liczba osób, tak z Korony iako i W. X. Lit: mieścić ma.

2do. Wielkie Xięstwo Lit: mieć będzie takąż samą liczbę Ministrów i Urzędników narodowych, oraz z temiż tytuły, i obowiązki, jak Korona kiedykolwiek mieć będzie.

3tio. W kommissyach woyskowej i skarbowej, prezydencya koleją będzie, raz przy Litwie, drugi raz przy Koronie, z równym wymiarem czasu.

4to. Kassa skarbową z publicznych rzpltey Lit: dochodów w W. X. Lit: ma zostawać.

5to. Sprawy kommissyi skarbowej sądowi powierzone, co się tycze Litwy, mieć będą sąd swój, z osób w kommissyą nie wchodzących, ustanowiony w W. X. Lit: podług osobnego na to prawa.

A te wszystkie rzeczy tu postanowione, i obwarowane, My Król za zgodą skonfederowanych stanów, znając być potrzebne obojemu temu narodowi, tak koronie Polskiej, iako i W. X. Lit: iako iednej wspólnej, a nierozdzielnej rzpltey pożyteczne uznaliśmy być artykułami aktu Unii tychże narodów; oraz trwałość i nienaruszenie onych, przez akt niniejszy warujemy utwierdzamy, i umacniamy, warunkiem, utwierdzeniem i umocnieniem takim, jakie mamy w akcie Unii korony Polskiej i W. X. Lit:—A jako My Król za artykuł Pactum Conventorum to wszystko sobie poczytujemy; tak i następcom naszym, toż wszystko inter Pacta Conventa ku zaprzysięganiu umieszczonym mieć chcemy.

Składając małżonkowie konf: O. N. podziękowanie N. Panu za okazane dowody miłości narodów, którym króluje, i które tym ściślej z sobą złączone pragnął w dniu dzisiejszym oglądać. Po czym przystępują stany do ucałowania ręki J. K. Mci.

P. Moszyński Bract: żąda decyzji projektu przez siebie podanego, w celu przedłużenia gotowości ksiąg ziemiańskich, do dnia ostatniego grudnia, i zalecającego zarazem kommissyom wdżkim, aby dla ochronienia zwłoki w zapisywaniu w tychże księgach posessyi ziemiańskich, i samychże obywateli, tym czasem z taryff pogrochach wszystkie podług prawa posessyi ziemiańskie, w swoich oddziałach będące, przez alfabet ułożone spisałi dla rychlejszego przeniesienia w wydrukowane, i przesłać się miane księgi ziemiańskie.—Na ten projekt iednomyślna zachodzi zgoda.

P. Marzałek seymowy doniósłszy o zażyciach na sessyach prowincjonalnych nieiakiich poprawach w rozkładzie powiatów i parafii, które i iakie do której kommissyi wdżkiej i mieysca seymikowania należeć mają, zagaia onych czytanie; po czym, oddzielnie dla prowincyow kor: a oddzielnie dla prowincyi Lit: na uformowany rozkład zachodzi zgoda.—

X. Kollatay Podkanclerzy koronny przekłada: że znayduie się w przypadku obojętności, z okazji prawa zapadłego; które, wkładając na assefforyą obowiązek sądownia spraw ciągle między miastami i starostami, zdaie się, że inney żadney sprawie mieysca nie zostawia, która nie jest między miastem i starostą: a są regestra, Magdaburki, Remissory, Incarceratorium i t. d. które od kilku lat do 3 tysięcy wpisów zajmują; z tego względu, żąda objaśnienia przez projekt załączenia, który wnosi, ażeby sąd assefforyi kor: względem spraw, do takowych regestrów należących, przez szczególną deklaracyą osobne urządzenie ułożył. A ponieważ dla takowego urządzenia zmniejszony będzie czas, prawem dla spraw między miastami a starostami przeznaczony; przeto aby deklarowano: iż sprawy rzeczzone, dopoty sądzone być mają, dopoki zupełnie załatwione nie będą.—Zachodzi na to zgoda.

P. Byszewski Łęczycki w celu zaradzenia zdarzeniu przez śmierć starosty Łęczyckiego grodowego, od którego osoby, zażyczone urzędem burgrabstwa i subdelegacyi in passivitate zostając, czynić dekretow exekucyi nie mogą, wnosi projekt, zachowujący postanowione przez zmarłego starostę urzędy circa activitatem; na który zachodzi zgoda.

Sessya solwowana na dzień następujący.

Kopia listu Kommissyi Wojewodzkiej Bractawskiej pisanego do J. K. Mci.

NAYIAŚNIESZY KRÓLU!

„Poświęciłeś W. K. Mśc całego siebie oyczyźnie; a oycowskie iego starania, upragnionym skutkiem zostały uwieńczone, kiedy w pomnożeniu woyska, zadawnione przesady zatłumione, a gorliwym i iednomyślnym okrzykiem etat woyska krajowego zwiększony.—Opatrzność, narodem „przez ciebie N. Królu rządzonym, widocznie opiekująca się, „daie uczuwać W. K. Mci najwyższą łodycz, żeś z zjednoczonym narodem, tworcą tak wielkiego i chwalebego „dzieła.—Widzi naród, iż W. K. Mśc wszystko na siebie „przyjmiesz, czego tylko potrzebuie oyczyzna.—Wśród „offiar, któremi iey szczęśliwość utwierdzasz, oddałeś N. „Panie czastkę krwi swojej przed czoło woysku.—Szczęśliwe kommissyi Ptu Bractawskiego umieszczenie przedsta- „wiło jey widokowi woysko, pod komendą xcia jenerała „majora obozujące.—Dzielność i czynność iego, odrodziła „w oczach obywatelów pamiątkę wielkich mężów, w tym- „że mieyscu woyskom Polskim przywodzących: zapaliła „dusze ziemian równym ku niemu szacunkiem. Karność i „ćwiczenie, które w wladztwie xcia jenerała szczególnemi „są zamiarami, ujęły wszystkich serca.—Pozwól N. Królu! „winne u tronu twego złożyć dzięki, żeś całość i bezpie-
czeń-

„czeństwo tej krainy, obcemi granicami okrażonej, temu „oddał mężowi; krew W K Mci naszą ubezpiecza całość. „My, przez ciebie N. Królu! szczęśliwi i ubezpieczeni, za- „wzię dobroć jego oycowską wielbić za jedną mamy po- „winność — Wafzey Krolewskiej Mci Pana naszego Miło- „ściwego wierni poddani. Tad: *Kozłowski Sita Bract. Prez:* „kom: — *Michał Roman Sierakowski Bisk. Suff. Przem:* — X. Bo- „nifacy *Fizykiewicz O. K.* kom: — *Michał Mossakowski* kom: — „*Mateusz Sobański* kom:

Dan w *Bracławiu* na sefssyi kommissyi d. 11. Pazdź: 1791.

Z *Londynu* d. 4. *Października*. Rząd nasz ma już go- tową plantę uftanowienia regularney poczty do *Bombay*, i innych osad w *Indyach wschodnich*. Autor projektu tego jest rodem z *Kairu* w *Egipcie*, i służył za Sekretarza u sławne- go *Aly Bey*, z którym we wszystkich znajdował się podro- żach, i wyprawach, aż do śmierci onego. Jakim sposobem to urządzenie nastąpi, jeszcze nie wiemy. Twierdzą: iż większa część drogi, będzie lądem, i że co cztery miesią- ce jedna poczta przychodzić będzie, do *Indyi*, i jedna do *Londynu*. Mówią, iż przez ten sposób listy i depesze nie- tylko prędzej przesyłane będą, ale że rząd 8,000. funt: szter: rocznie ma na tym zyskiwać; pocztowe zatym sta- tki, które dotąd około przylądku *dobrej nadziei* żeglowały, już tylko w nadzwyczajnych zdarzeniach wysyłane będą. — *P. Pitt* nie tak bardzo na podagrę musiał chorować, jak niektóre papiery głosiły, daje bowiem u siebie obiady, i by- wa gdzie jest zaproszonym. Przed tygodniem *P. Burke* znajdował się u niego na obiedzie, z samemi przyjaciółmi dzisiejszego ministerium. Papiery opozycyi wielce prze- ciwko temu związkowi powstały, czy to że Panu *Burke* za- zdroszczą dobrego obiadu, czyli też Panu *Pitt* dobrego przy- jaciela. Minister ten wraz z bratem swoim *lord Chatham* wyjeżdżają na kilka dni do *Burton* dla odwiedzenia tam matki swojej. — W przeciągu przeszłych pięciu dni, 6. ludzi życie sobie odjęto; jeden dobrze ubrany szlachcic poszedł o drugiej po południu, do kaffenhausu *Prince Wallis*, zwanego, usiadł, i dobywszy pistoletu na miejscu się zabił. Kiełze- nie jego puste znaleziono.

Z *Madrytu* d. 19. *Września*. Cesarz *Marokański* przy- ciągnął ze 100,000. piechoty i 50,000. jazdy pod *Ceutę*. Gdy zatym i Garnizon w *Cencie* i granicę *francuską* filniey- szym wojskiem opatrzyć przychodzi, nakazano werbunki po całym kraju.

Z *Paryża* d. 5. *Października*. Rozeszły się tu autentyczne kopie listu, czyli raczej odpowiedzi króla *francuskiego*, do braci swych; który tu co do słowa kładziemy. — „*Mcipa-* „*nowie!* Czyli to prawdziwy, czy fałszywy list, który do „mnie i do publiczności doszedł, datowany z *Coblentz*, i „drukowany; wymaga, ażeby W Panom także drukowaną „przesłał odpowiedź, tę bowiem i sobie winien jestem i na- „rodowi, którego bydz wódcem mam sobie za szczęście i „honor. Gdy przez długi czas, w którym niejedność, za- „wziętość, i nieufność panowały, poduszczane wszystkie „od interesów sprzecznych z sobą, gdy mówię w tym cza- „sie miałem przyczynę bydz nie pewnym o los kraju po- „ruszonego przez nierozdzielne od rewolucyi niepokoje; „w ten czas mogłem chwalić bojaźń, którąście W Panowie „o własne powzięli bezpieczeństwo, i która ich przymusiła „kraj opuścić. Żywo nawet czułem te W Panów ubole- „wania, któreście nie raz okazali nad troskami, które mię „i królowę dotykały. Troski te i niepokoje, nigdyby miey- „sca nie miały być, gdyby obłuda nie oddalała prawdy od „tronu, a przez to, miłości ludu od naszej osoby! Ale od „momentu, w którym jednomysłne narodu poznałem ży-

„czenia, aby rząd monarchiczny umiarkowany przez repre- „zentantów ludu, utrzymać i zatwierdzić; od czasu, w któ- „rym ja i królowa, własnemi widzieliśmy oczyma, czego „serca nasze baybardziey pragnęły, to jest: iż wolna san- „kcyja załad konstytucyjnych, że przysięga moja zachowa- „nia jey wewnątrz, i bronienia jey zewnątrz, całego pań- „stwa śluby dopełnia; byłoby mi bardzo boleśno *Mcipano-* „wie i kochani bracia, gdyby mogło bydz prawdą, iż W Pa- „nowie trwacie zawsze w sentymentach, któreście w liście „swoim oświadczyli. Z ukontentowaniem tulzę sobie, iż „kiedy odbierzecie wiadomość o jedności, która w oyczy- „żnie wafzey panuje, weźmiecie jak najsprędzje środki „powrócenia do kraju, a powrotem wafzym pomnożycie „szczęście moje, i królowey, i świadkami będziecie tego „przywiązania, które dziś od narodu odbieramy. Gdyby, „mimo wszelkiej nadziei mojej mogło to bydz: iż który „z W Panów, albo obydwaj przez namowy równie niebespie- „czne dla W Panów, jak dla oddalonych z kraju *francuzów*, „gdybyście mówię gwałtownych chcieli używać środków „uczynienia jakiegokolwiek odmiany w teraźniejszey usta- „wie rządu; poprzyślegam W Panom, iż przez to nawię- „kszym serce moje napełnilibyscie smutkiem, gdyż powin- „ność moja, jako wódza narodu, przepisuje mi napasći po- „dobne jakiegokolwiek bądź rodzaju, odpierać i bronić. Na- „koniec donoszę W Panom, iż potrzebne już uczyniłem kro- „ki, w uwiadomieniu wszystkich zagranicznych z *francją* „sprzymierzonych państw, o przyięciu przezemnie konsty- „tucyi, równie jak o obwieszczeniu, którem do W Panów i „innych książąt krwi, tudzież oddalonych obywatelów prze- „stał, ażeby powołaniu naszemu posłusznymi byli, i ufali „opiece praw, która im spokojność zapewnia. Stosownie „zatym do przywiązania mojego do konstytucyi, którey „szczęśliwych skutków codziennie W Panowie doznawać „będziecie, zapraszam was, abyście się do krewnych i „sprzymierzeńców moich Cesarza i króla *Pruskiego* zgłosili, „aby ci wyproszonej przez was deklaracyi w *Pilnitz* nie- „ufkuczniłali. Krok ten uważać będę jako dowód, iż W Pa- „nowie chcecie mię sobie zobowiązać; nie wyciągam bo- „wiem po was żadnego innego posłuszeństwa nad te, któ- „reście winni nowo uchwaloney konstytucyi. D. 21. wrze- „śnia w *Paryżu*. LUDWIK.

W podobnych wyrazach król napisał list do książąt *de Condé, Bourbon, i Enghien*.

Z *Worms* d. 24. *Września*. Rzeczą jest nie wątpliwą, że książęta *francuzcy* mają wyznaczone od Imperatorowej *Rossyjskiej* pośilki pieniężne; jakieby jednak były wielości? nie mamy nic pewnego. Wiemy tylko, że takowe summy jedynym prawie są funduszem na opłatę 400. officerów, i tyluż żołnierzy, których przy sobie ciż książęta *francuzcy* utrzymują. Garstka ta ludzi, jak zbyt wielki koszt im przynosi, tak zbyt jest małą do rzucenia postrachu na przy- jaciół konstytucyi. — Mamy doniesienie, że król *Hiszpański* przystąpił do ligi mocarstw, mających wspierać zamysły książąt *francuzkich*. Późniejszy jednak wiadomości nie wie- le z niej skutku obiecywać każą, zwłaszcza po tak uroczy- stym przyięciu konstytucyi przez króla *francuskiego*: — Król *Sardyński* do pomienionej ligi zapraszany, miał odpowie- dzieć w ogólnych wyrazach, i razem oświadczyć: że roz- maite okoliczności nie pozwalają mu w tym czasie państw jego ogłosić z żołnierzem — Owa nawet deklaracya cesa- rza i króla *Pruskiego* w *Pilnitz* dana, na której mocne bu- dowano nadzieje, okazuje się teraz, iż szczególnie na pil- ne i uniżające prośby, i to pod niektórymi warunkami, otrzymana była.

Nann 2

Z *Medyo-*

Z Mediolanu d. 26. Września. Ostatnie z Turynu listy przyniosły następującą wiadomość: Z Regimentu, w garnizonie tamecznym konfytuiącego, żołnierz jeden gdy przez milicją policyi arefztowany został, zaraz cały ten regiment nie chciał czynić służby, dopóki kolegi swego wolnym nie uyrzy. Ale i tego nie czekając, mimo perswazy, wszyscy z tego regimentu żołnierze udali się razem do więzienia, w którym kolega ich znajdował się, i onego ztamtąd wyprowadzili, nie popełniwszy jednak żadney inney w mieście zdrożności. Pomienione listy dodają, iż przykład tej insubordynacyi, który musiano puścić bezkarnie, przeraża umysły obywatelskie trwogą, aby dalszych nie pociągnął skutków.

Z Wiednia d. 12. Października. Dnia dzisiejszego o godzinie 5. zrana cesarz Jmć powrócił, i w następującą niedzielę ma być witany od ministrów zagranicznych.—W tenże dzień kawaler Keith ma mieć partykularną audyencyą, dla oddania cesarzowi *Credentialium* jako minister króla Angielskiego, przy głowie Rzeszy Niemieckiej rezydować mający. Poseł Francuzki nie żądał ieszcze audyencyi. Arystokraci Francuzcy podchlebiają sobie, że mu będzie odmówiona. Powszechniejsze jednak jest mniemanie, iż ją otrzyma nieochybnie.—Ledwo cesarz stanął w tej stolicy, zaraz mówić zaczęto o nowej podróży jego, która w krótko do wyższych cyrkulów *Austryackich* ma nastąpić. Czas jednak do tego wyjazdu nie jest ieszcze oznaczony.

Z Paryża d. 3. Października. Dnia 30. września o godzinie 4. po południu, król, któremu na mocy konfytucyi, wolno jest otwierać i zamykać sessyę zgromadzenia prawodawczego, wprowadzony przez zwyczajną deputacyą, wszedł do sali. Dawni i nowi posłowie napelnili ją. Ledwo król wstąpiwszy na miejsce iemu przeznaczone, obrócił się do zgromadzenia, izba cała wzruszoną została przez głośnie okrzyki, i tłumne oklaski. Czułość srodka i głęboka okazała się na twarzy króla, i przeszła do wszystkich umysłów. Posłowie stali, i król stojący głosem z serca pochodzącym rzekł „Mości Panowie! Gdy już konfytucya jest ustanowiona, dzień dzisiejszy nakoniec pracom waszym wyznaczył się. Może życzyliby należało, ażeby to zgromadzenie ieszcze na czas nieiaki przedłużone było, w którymbyś się mogli sami doświadczyć, iż tak rzekę, dzieła waszego, i przydać do prac waszych, które już przygotowane, wymagały tylko wydoskonaleń, i te, których potrzeba dałaby się uczuć prawodawcom oświeconym trzema prawie latami doświadczenia; ale zapewne myśleliście, iżby iak najmniej przeciąg czasu rozdzielał zakończenie konfytucyi od końca prac ciała konfytucyinego; ażeby przez to zbliżenie, jaśniej okazać różnicę między funkcjami ciała konfytucyinego i obowiązkami prawodawstw. Przyjawszy konfytucyą przez was krolestwu nadaną, użyję wszelkiej mocy i sposobow, które od niey odebrałem, dla zapewnienia prawom uszanowania i posłuszeństwa im winnego. Oznaymiłem obcym mocarstwom o przyjęciu moim tej konfytucyi (oklaski, okrzyki) i używać zawsze będę wszelkich środków, które mogą zaręczyć zewnątrz bezpieczeństwo i spokojność krolestwa: niemniej mieć będę pilności i dzielności dla skutecznego konfytucyi wewnątrz, dla niedopuszczenia, ażeby ją ktokolwiek naruszał (oklaski: *vivat król.*) Wam Mości Panowie, którzy w długim i trudnym zamierzeniu, okazaliście niezmordowaną gorliwość w pracach waszych, zostacie ieszcze do wypełnienia jedna powinność; gdy będziecie rozproszonemi na przestrzemi tego mocarstwa, należy wam oświecać waszych współziomków, względem prawdziwego ducha praw, które dla nich ustanowiliście.

„Zwrócić tych, którzy się od nich oddalają; czyścić i jednaczyć wszystkie opinie, przez przykład miłości porządku i podległości prawom, który dawać będziecie (tak jest, tak jest, żywe oklaski) powracając do domów waszych, „spodziewam się, iż współziomkom waszym tłumaczyć i powtarzać będziecie, jak rzetelne i otwarte są chęci moje (tak jest, tak jest, żywe oklaski.) Powiedzcie im wszystkim, że król będzie zawsze ich pierwszym i najwierniejszym przyjacielem (ieszcze żywiej, *vivat król*) „powiedzcie im, że miłość ich, jest potrzebą dla niego, i że szczęśliwym być nie może, tylko z niemi i dla nich. „Nadzieja przyłożenia się do ich szczęścia, wesprze meztwo „moje, równie jak radość z skutecznego jego, będzie dla „mnie najśłodszą nagrodą” (*vivat król, żywe okrzyki*)—P. Thourret prezydent z dziękczynieniem odpowiedział. Po czym król wyszedł, a prezydent oznaymił, iż Z. N. konfytucyine skończyło swoje zasiadania.

Dnia 1. Października pierwsza sessya nowego prawodawstwa. Oznaymiono: iż przytomnych posłów jest 434. — Po czym posłowie więcej iak 68. lat mający zbliżyli się do stołu, i z nich P. Pateau mający lat 69. z powszechnym oklaskiem, na tymczasowego prezydenta obranym został, PP. Dumolard i Voisard sekretarzami.—Przystąpiono do weryfikacyi posłów.—Sessya o 1wżey godzinie zafolwowana.

Na sessyi d. 2. doniesienie o weryfikacyi posłów, w 10, wyznaczonych kantonach uczynionej.—Spory żywe nad ważnością obrania P. Fauchet biskupa de Calvados; nakoniec uznany i przyjęty. To był pierwszy dekret nowego prawodawstwa. — Po czym zebrani posłowie ustanowili się zgromadzeniem prawodawczym—Daley przysięga, *żyć wolnym, albo umrzeć.*

Dnia 3. Pan Pastoret, poseł z Paryża, znanomy z nauki obywatelstwa i roztropności, obrany pierwszym prezydentem nowego prawodawstwa.

Potomność osądzi, iak dalece pierwsze zgromadzenie konfytucyine krolestwa francuzkiego zaśluszyło na wdzięczność swego narodu i całej ludzkości. Miejsce, które w pamięci ludzi, posiadać będzie, dotąd nie jest znane: trzeba je utworzyć.

Przeszły kardynał de Brienne, nie jest iak powiadano posłem do nowego Z. N.—Jeden z wydziałow Paryża, wniósł: ażeby panu la Fayette darować wieniec obywatelski, i nagrodzić wszystkie kofzta jego, podczas rewolucyi.—Pewną zdaie się rzeczą, iż P. Montmorin złoży urząd ministra interesow zagranicznych—Wczoray ieszcze, minister morfki niebył wyznaczony—Mowią powszechnie, iż P. d'Orléans sprzedał kofztowną swoją galeryą obrazow, Panu la Borde bankierowi za 800,000. liwrow.—W archiwach kościoła katedralnego w Condom, znaleziono kontrakt, przed wiekiem zawarty między duchowieństwem i obywatelami tamecznemi. Pierwsze, żądało dzieściny od 8 części; obywatele, chcieli ją dać tylko od 10 tej; nakoniec strony ugodziły się, a duchowieństwo obowiązało się corocznie 250 dufz z krewnych i przyjaciół obywatelow, z czyśca protto do raiu przeprowadzić (To donosi gazeta *Hamburska* Nró: 162. — pod artykułem z Paryża.)

Kurs trzy miesięczny Nauki Babienia, corocznie w Siemiatyczach ustanowiony, i teraz swoy początek mieć będzie najutrz po nowym roku; na który zewsząd przysłane Białogłowy, przyjęte będą bez opłaty od nauki.